

K R O N I K A N A U K O W A

„Czystość i brud. Higiena w starożytności”,
konferencja w Bydgoszczy, 12–13 września 2013 r.

W badaniach historii nauki i myśli humanistycznej ważne miejsce zajmuje starożytność. Uczeni podkreślają jej znaczenie dla procesu kształtowania się myśli naukowej w późniejszych epokach. Niekwestionowany jest pogląd, że w starożytności tkwi źródło kultury i tożsamości naszej cywilizacji. Jesteśmy wszak w znacznym stopniu jej spadkobiercami i kontynuatorami¹. Aby poznać siebie samych, musimy poznać starożytność. W celu uzyskania szerokiego spektrum, prowadzone badania powinny dotyczyć również sposobu pojmowania czystości i brudu przez starożytnych.

Choć rozpowszechniony dziś termin „higiena” wszedł do użytku dopiero na początku XIX w., to żywione przez człowieka instynktowne pragnienie zachowania zdrowia, stanowiące istotę higieny, jest tak stare jak ludzki gatunek. Dowodzą tego rozmaite zabytki kultury materialnej, źródła pisane oraz ikonografia. Każda epoka, w tym starożytność, wypracowywała własny sposób pojmowania czystości i brudu, a w związku z tym także i oryginalną koncepcję higieny. Jej znaczna rola w życiu starożytnych powodowała, że ablucje, posty, wypoczynek, zabiegi przy ciałach zmarłych, przybierały często sakralny, rytualizowany charakter². Kwestią higieny zajmowali się zarówno kapłani, medycy, jak i prawodawcy, albowiem szeroko rozumiana troska o zachowanie lub przywrócenie czystości, a zarazem obawa przed zagrożeniami, które niósł ze sobą rozmaicie pojmowany brud, cechowała życie jednostek i całych społeczności³.

Ów niezwykle złożony i wymagający przez to interdyscyplinarnego podejścia problem stał się tematem konferencji naukowej, która odbyła się we wrześniu 2013 r. w Collegium Medicum im. Ludwika Rydygiera Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (dalej cyt.: CM UMK). Obrady toczyły się w bydgoskiej siedzibie CM. Głównym organizatorem spotkania był Zakład Historii Medycyny i Pielęgniarstwa oraz Katedra i Zakład Higieny i Epidemiologii z Wydziału Nauk o Zdrowiu CM UMK. Przygotowanie przedsięwzięcia od strony naukowej wsparły Zakład Historii Starożytnej Instytutu Historii i Archiwistyki UMK, Katedra Archeologii i Cywilizacji Starożytnych oraz Katedra Historii Kultury Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, a także Zakład Nauk Humanistycznych Wydziału Farmaceutycznego Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu. W roli partnera konferencji wystąpiło Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy. Patronat honorowy nad obradami objęli Piotr Całbecki, marszałek województwa kujawsko-pomorskiego oraz Rafał Bruski, prezydent Bydgoszczy.

Do udziału w konferencji zaproszeni zostali historycy starożytności o różnych specjalnościach — przedstawiciele nauk medycznych, badacze szeroko rozumianej kultury i sztuki oraz archeolodzy, filolodzy klasycyści i antropolodzy. Referaty przygotowało trzydziestu trzech prelegentów, reprezentujących jedenaście polskich ośrodków uniwersyteckich oraz trzy muzea. Wśród uczestników znajdował się także gość z zagranicy, przedstawiciel Fakultetu Medycznego Uniwersytetu Wileńskiego.

¹ L. Mrozewicz, *Historia powszechna. Starożytność*, Poznań 2008, s. 277–280.

² M. Popko, *Magia i wróżbiarstwo u Hetytów*, Warszawa 1982, s. 52–61.

³ T. Brzeziński, *Higiena indywidualna i społeczna, choroby zakaźne i walka z nimi*, [w:] *Historia medycyny*, red. tenże, Warszawa 2000, s. 217–233.

Zakres chronologiczny prezentowanej problematyki był bardzo szeroki, sięgał bowiem od końca IV tysiąclecia p.n.e.⁴ po VI w. n.e., a więc kres cywilizacji antycznej⁵. Zdecydowana większość referatów dotyczyła jednak okresu Cesarstwa Rzymskiego. Konferencję zakończyło kilka wystąpień poruszających kwestię recepcji treści antycznych w okresie od XVI do XX w.

Pierwsze dwie prezentacje, autorstwa Moniki Miazek-Męczyńskiej i Tomasza Dreikopela, zostały poświęcone zaleceniom w sprawach higieny osobistej udzielanym potencjalnym kochankom przez rzymskiego poetę Owidiusza⁶. Warunkiem powodzenia w miłości, obowiązującym zarówno kobiety, jak i mężczyzn, było przestrzeganie opisywanych zasad higieny. Kolejny referat, przygotowany przez Magdalенę Stuligrosz, dotyczył kwestii zabiegów higienicznych stosowanych przez Greków przed i po posiłkach. Co ważne, czynności te miały przede wszystkim charakter rytualny, czystość fizyczna biesiadników miała bowiem wyrażać gotowość do kontaktu z bóstwami, który nawiązywano poprzez spełnianie libacji⁷. W kulturze antycznej zachowanie lub odzyskanie czystości dotyczyło także matek oraz noworodków. Anna Tatariewicz, przedstawiając poglądy Soranosa z Efezu (I/II w. n.e.)⁸, udowodniła, że wysoka śmiertelność wśród noworodków wynikała w dużej mierze z popełnianych błędów, między innymi przez akuszerki. Wystąpienia Anny Marek, Zbigniewa Bukowskiego oraz Judyty Iwańskiej dotyczyły zagadnienia wpływu środowiska (naturalnego i miejskiego) na zdrowie człowieka. Świadomość związku między środowiskiem a kondycją zdrowotną ludzi, w tym powstawaniem chorób epidemicznych, miał już ojciec świeckiej medycyny, Hippokrates z Kos⁹. Świadomością tą wykazywali się także decydenci świata antycznego, wprowadzając, uznawane dziś za prekursorskie, regulacje prawne dotyczące odpadów komunalnych, ochrony przed hałasem, ścieków oraz mające na celu zapewnienie dostępu do wody pitnej. Prawodawstwo wpływało więc na organizację i wygląd osiedli miejskich. Z kolei zdaniem rzymskiego architekta Witruwiusza (I w. p.n.e.) rolą projektantów i budowniczych miast było zapobieganie powstawaniu chorób. Widzimy więc wyraźnie, że urbanizacja wymuszała wprowadzenie rozwiązań higienicznych i sanitarnych. Dostęp do czystej wody i możliwość odprowadzania ścieków stanowiły podstawę funkcjonowania starożytnych miast¹⁰. Kwestię tę omówili szerzej: Natalia Małecka, Paulina Szulist, Małgorzata Rygielska, Andrzej Wypustek oraz Agnieszka Tomas. W swych referatach starali się udowodnić, że badania archeologiczne prowadzone nad Nilem potwierdzają istnienie „łazienek” już w okresie zjednoczenia egipskiego państwa (ok. IV tys. p.n.e.). Pełniły one rolę ważną do tego stopnia, że czystość ciała stała się cechą typową dla ówczesnych Egipcjan¹¹. W późniejszym okresie rozpowszechnianiu się zwyczaju korzystania z łaźni na terenach Europy Północnej sprzyjała romanizacja prowincji rzymskich. Ślady istnienia łaźni znajdujemy także na terenie Brytanii, gdzie korzystano z urządzeń publicznych oraz prywatnych¹². Jak już wspomniano, oprócz łaźni równie ważne dla zdrowia mieszkańców miast były sanitariumy. Tworzono je w domach (najczęściej w pobliżu kuchni) oraz w przestrzeni miejskiej, w formie publicznych latryn. Ze względu na inne od obecnego pojmowanie przez starożytnych intymności i granic cielesnych, możemy dziś po-

⁴ W przypadku starożytnego Egiptu, por. N. Grimal, *Dzieje starożytnego Egiptu*, Warszawa 2004, s. 42–44.

⁵ P. Veyne, *Imperium grecko-rzymskie*, Kęty 2008, s. 748–749.

⁶ Z. Kubiak, *Literatura Greków i Rzymian*, Warszawa 2003, s. 491–495.

⁷ Por. B. Rutkowski, *Realia kultowe*, [w:] *Kultura materialna starożytnej Grecji. Zarys*, red. K. Majewski, Wrocław 1978, s. 653, 660–661.

⁸ W. Brzeziński, *Pomoc przy porodzie i znajomość fizjologii kobiety*, [w:] *Historia medycyny...*, s. 149.

⁹ A. Bednarczyk, *Medycyna i filozofia w starożytności*, Warszawa 1999, s. 129.

¹⁰ Por. L. Castiglione, *Pompeje i Herkulanum*, Warszawa 1986, s. 94, 114; T. Brzeziński, *Higiena...*, s. 218–219.

¹¹ Ch. Jacq, *Egipcjanki*, Warszawa 2008, s. 208–209.

¹² Por. K. Ashenburg, *Historia brudu*, Warszawa 2009, s. 29–44.

wiedzieć, że miały one specyficzny, „społeczny” wręcz wymiar. O tym, że istnienie sanitariatów w okresie świetności imperium rzymskiego stało się normą, świadczy fakt, iż wyposażano w nie nowe osiedla miejskie, powstające niejako samoistnie wokół stałych obozów wojskowych¹³. Trzy kolejne referaty, autorstwa Łukasza Różyckiego, Łukasza Sasuły oraz Justyny Migoń, zostały poświęcone higienie w szeregach armii wczesnobizantyńskiej opisanej przez cesarza Maurycjusza w dziele zatytułowanym „Strategikon”¹⁴. U schyłku starożytności i u progu średniowiecza uważano, że wojsko wschodniego cesarstwa, aby zwyciężać, musi przestrzegać zasad czystości. Co ważne, pod pojęciem tym rozumiano nie tylko dbanie o warunki sanitarne obozów wojskowych. Dla Bizantyńczyków istotna była również czystość etniczna i duchowa żołnierzy. Troska o czystość duszy, obecna już w religiach antycznych, została silnie zaakcentowana przez chrześcijaństwo¹⁵. Kwestię tę podjął w swym referacie Mieczysław Paczkowski zauważając, że zwrócenie się ku duszy, które cechowało przedstawicieli starożytnego monastycyzmu chrześcijańskiego, powodowało zaniedbywanie przez nich higieny cielesnej. W późnym chrześcijańskim antyku doszło więc do pewnego przewartościenia. Ciało, jako grzeszne i z założenia nieczyste, mogło pozostawać brudne, dla wyznawców Chrystusa ważna powinna być czystość duszy. Autor zaznaczył jednak, że pogląd ten był typowy przede wszystkim dla eremitów. Mnisi żyjący we wspólnotach akceptowali i praktykowali w pewnym stopniu troskę o swoje ciała.

Prezentacje przygotowane przez Małgorzatę Chudzikowską-Wołoszyn, Henryka Kowalskiego, Grzegorza Firsta oraz Annę Kotłowską poświęcone zostały wodzie, nierozzerwalnie związanej z cielesną i duchową czystością¹⁶. Obmywanie (oczyszczanie) ciała, w pojęciu starożytnych Rzymian miało na celu sprawienie przyjemności, a przy tym zachowanie lub odzyskanie zdrowia. Korzystanie z łaźni leżało w dobrym tonie i było bardzo popularne¹⁷. Zdawano sobie także sprawę z leczniczych właściwości wód siarkowych, wydobywających się ze źródeł w sąsiadujących ze sobą miejscowościach — Bajach i Puteolach, do których od I w. p.n.e. w celach zdrowotno-towarzystwowych ścigały elity rzymskie. Woda odgrywała także istotną rolę w oczyszczających rytuałach religijnych. Przykładem tego może być *lavatio*, przeprowadzana co roku przez czcicieli Kybele, polegająca na obmywaniu jej posągu w strumieniu Almo. Oczyszczający charakter wody powodował, że odgrywała ona ważną rolę w magii leczniczej. Ta niezwykle interesująca kwestia została przedstawiona na przykładzie późnoantycznego Egiptu. Woda stanowiła więc dla starożytnych istotny element świata. Warto zauważyć, że jej znaczenie i związana z nią estetyka były kontynuowane przez średniowiecznych Bizantyńczyków. Istotne znaczenie dla higieny w pojęciu starożytnych miało także przestrzeganie zdrowego trybu życia, w tym między innymi odpowiedniej diety. Zagadnienie to przedstawiła Magdalena Paciorek. Utrzymanie higieny nie byłoby także możliwe bez stosowania szerokiej gamy środków kosmetycznych, znanych już przez mieszkańców Mezopotamii i Egiptu. Kosmetyki, używane przez kobiety oraz mężczyzn, upiększały, chroniły przed słońcem, leczyły choroby skóry¹⁸. Stosowano je także przy balsamowaniu ciał¹⁹.

Temat ten podjęła także w swym referacie Ewa Posz. Natomiast wspólne wystąpienie Alicji Drozd-Lipińskiej i Krystiana Łuczaka poświęcone zostało fenomenowi wymarłej wraz z końcem starożytności rośliny o nazwie *silphium*, występującej wyłącznie w okolicach

¹³ Obozy wojskowe, zwłaszcza w zachodniej części Cesarstwa Rzymskiego, przyczyniały się do romanizacji prowincji, J.M. Carrié, *Żołnierz*, [w:] *Człowiek Rzymu*, red. A. Giardina, Warszawa 1997, s. 135.

¹⁴ K. Zakrzewski, *Historia Bizancjum*, Kraków 2007, s. 90–95.

¹⁵ M. Simon, *Cywilizacja wczesnego chrześcijaństwa I–IV w.*, Warszawa 1981, s. 360–365.

¹⁶ J. Woźny, *Symbolika wody w pradziejach Polski*, Bydgoszcz 1996, s. 177–186.

¹⁷ Por. K. Ashenburg, op. cit., s. 29–44.

¹⁸ Z. Hunter, *Z dziejów handlu drogerijnego*, Warszawa 1972, s. 5–7.

¹⁹ J. Molenda, *Mumie. Fenomen kultur*, Międzyzdroje–Kraków 2006, s. 65–77.

Cyreny²⁰. Jej właściwości pozwalały wykorzystywać ją w celach spożywczych, kosmetycznych oraz leczniczych. Wykonywano z niej także środek antykoncepcyjny i wczesnoporonny. Co istotne, czystość — pojmowana jako schludny wygląd, nienaganne zachowanie oraz odpowiednia postawa etyczna — powinna, w rozumieniu starożytnych, cechować dobrego, fachowego lekarza²¹. Miało to odróżniać go od „brudnych” szarlatanów i magów, oferujących pacjentom swe usługi po niższej cenie. Zagadnienie to omówiła Magdalena Aneta Wiszowata.

Warto nadmienić, że typowym dla kultury antyku zjawiskiem było personifikowanie pojęć abstrakcyjnych. Dotyczyło to także zdrowia, które u Greków uosabiała Higieja, a u Rzymian Salus²². W świat wykorzystującej ów motyw antycznej numizmatyki wprowadził słuchaczy Bartosz Awianowicz.

Referat Doroty Gorzelany dotyczył problemu czystości i brudu ujętego w kontekście sepulkralnym. Na przykładzie pochówków arystokracji macedońskiej Autorka przedstawiła zagadnienie rytualnej czystości wobec śmierci. Zupełnie inne podejście zaprezentował Andrzej Grzegorzczak, który omówił praktykę używania szczypczyków toaletowych przez barbarzyńców z okresu schyłku starożytności i wczesnego średniowiecza, należących do grupy olsztyńskiej.

Ostatnie cztery referaty poświęcone zostały zagadnieniu recepcji treści antycznych w późniejszych epokach. Agnieszka Paulina Lew problem ten zaprezentowała na przykładzie poglądów Girolamo Fracastoro, włoskiego medyka z XV/XVI w.²³, który w swoich badaniach nad syfilisem łączył jego występowanie między innymi z astrologicznym wpływem Saturna. Dwa kolejne referaty, autorstwa Marcina i Weroniki Szerlów oraz Aistisa Żalnory, poświęcone zostały aktualnemu wciąż zjawisku powoływania się na starożytność, w celu osiągnięcia współczesnych celów. Owo powoływanie się — kreowanie subiektywnie utylitarnej wizji przeszłości, praktykowano w XX w. zarówno w celu upowszechniania higieny i zdrowia, jak i w celu propagowania eugeniki, określanej też mianem higieny rasowej²⁴. Ostatni referat, przedstawiony przez Bożenę Płonkę-Syrokę i Łukasza Brauna, stanowił rewizję poglądów na temat prehistorycznych zabiegów higienicznych, które znaleźć można w polskich podręcznikach historii medycyny. Autorzy wyszli z założenia, że treści te, ukształtowane według standardów dziewiętnastowiecznej etnografii, są zbyt uproszczone i wymagają skonfrontowania ze standardem współczesnej antropologii kulturowej.

Problematyka poruszona podczas konferencji stała się inspiracją do przygotowania pracy zbiorowej zatytułowanej *Czystość i brud. Higiena w starożytności*, która ukazała się w tym roku pod redakcją Walentyny Korpalskiej i Wojciecha Ślusarczyka, nakładem Wydawnictwa Naukowego UMK²⁵. Praca ta na gruncie polskim ma charakter pionierski i w zamierzeniu redaktorów stanowiła podstawę do prowadzenia przyszłych badań nad tytułowym zagadnieniem.

Na koniec należy zaznaczyć, że konferencja „Czystość i brud. Higiena w starożytności” otwiera serię spotkań naukowych, które zgodnie z ideą wytyczoną przez francuskiego historyka

²⁰ M. Mielczarek, *Mennictwo starożytnej Grecji. Mennictwo okresów archaicznego i klasycznego*, Warszawa–Kraków 2006, s. 159.

²¹ T. Brzeziński, *Dawna medycyna i lekarze. Studium kształtowania zawodu*, [w:] *Historia medycyny*, s. 39–40.

²² M. Pietrzykowski, *Mitologia starożytnej Grecji*, Warszawa 1979, s. 177. Salus dla Rzymian miała szersze znaczenie niż Higieja dla Greków. Owa córka Eskulapa uosabiała nie tylko zdrowie, ale także wszelką pomyślność, w tym dobrostan państwa i władcy wraz z rodziną. Z tego powodu, niekiedy jako Salus przedstawiano na monetach kobiety należące do rodziny aktualnie panującego cesarza, T. Mikocki, *Sub specie deae. Rzymskie cesarsowe i książęniczki jako boginie*, Warszawa 1988, s. 177, 329, 332, 347.

²³ W. Szumowski, *Historia medycyny filozoficznie ujęta*, Kęty 2008, s. 422.

²⁴ M. Zaremba Bielawski, *Higienisci. Z dziejów eugeniki*, Wołowiec 2011, s. 99–100; E. Black, *Wojna przeciw słabym. Eugenika i amerykańska kampania na rzecz stworzenia rasy panów*, Warszawa 2004, s. 422–423.

²⁵ *Czystość i brud. Higiena w starożytności*, red. W. Korpalska, W. Ślusarczyk, Bydgoszcz 2013.

i socjologa Georgesa Vigarello²⁶, dotyczyć będą problematyki czystości i brudu na przestrzeni dziejów — poprzez średniowiecze, epokę nowożytną, aż do XIX i XX stulecia. Najbliższa konferencja, poświęcona wiekom średnim, odbędzie się w Bydgoszczy, we wrześniu 2014 r.

Walentyna Korpalska, Wojciech Ślusarczyk
(Bydgoszcz–Toruń)

„Habitus facit hominem — społeczne funkcje ubioru w średniowieczu i w epoce nowożytnej”, konferencja w Warszawie, 26–27 września 2013 r.

Konferencję zorganizował Ośrodek Historii Kultury Materialnej Średniowiecza i Czasów Nowożytnych Instytutu Archeologii i Etnologii PAN we współpracy z Niemieckim Instytutem Historycznym w Warszawie. Była to trzecia konferencja naukowa z cyklu „Kultura materialna a porzeczność społeczna elit w średniowieczu i dobie nowożytnej”. W imieniu organizatorów słowo wstępne wygłosił Marcin Pauk (Instytut Archeologii i Etnologii PAN). Celem spotkania było przyjrzenie się różnym funkcjom ubioru w społeczeństwie przedindustrialnym, sposobom, w jakie odróżnienie (jego elementy, ale także brak szaty) mogło być wykorzystywane w dyskursie społecznym, odpowiedzi na pytania, jakie treści wyrażano ubiorem oraz czy zawsze przekaz ten był czytelny.

Pierwsze referaty dotyczyły ubioru królewskiego. Grzegorz Pac (Instytut Historii UAM oraz Instytut Historyczny UW) skupił się na zależnościach pomiędzy strojem Marii Panny a strojem królowej („Strój władczyni a strój Marii Panny w źródłach ikonograficznych IX–XI w. Analogie, interpretacje, nadinterpretacje”). W ideologii (Quovobis, kształtującej się w omawianym przez referenta czasie, dużą rolę odgrywała postać Marii Panny. W wizerunkach możemy dostrzec podobieństwa w stroju łączące przedstawienia monarchiń i Marii (wełon, krzyż, naszyjnik). Ideologiczna bliskość między władczynią ziemską a władczynią niebieską może być nadinterpretowana, co jest widoczne właśnie w elementach stroju, których symbolika nie jest jednoznaczna. Na przykład wełon był elementem stroju mężatki i dziewicy konsekrowanej, ale również pojawia się jako dopełnienie stroju każdej kobiety. Jedynie w niektórych przedstawieniach (nałożenie drugiego wełona na głowę władczyni) ten element stroju nabiera znaczenia symbolicznego. Marek Janicki (Instytut Historyczny UW) zastanawiał się nad strojem koronacyjnym monarchów, zwracając uwagę, że ubiór jest dopełniany rytuałem oraz językiem gestów i jedynie w pełnym kontekście może być właściwie interpretowany („Dwojaka natura władcy. Uwagi o ubiorze ceremonialnym i grobowym królów polskich w XVI w.”). Na podstawie *Ordo coronandi* Władysława Warneńczyka wiemy, że z sypialni królewskiej elekt wychodził już częściowo ubrany w strój koronacyjny (strój liturgiczny, pontyfikalny: tunika, sandalia, narzmienniki, dalmatyka, *hivotocae*, pierścień, paliusz; Długosz dodawał także manipularz i stołę). W takim samym stroju zmarły władca był składany na łożu paradnym (Zygmunt I Stary), co jest widocznym nawiązaniem do *Ordo coronandi*. Elekt przed koronacją podnosił się z łoża (na którym zmarł jego poprzednik) i wychodził z sypialni w takim samym stroju, w jakim na łożu paradnym był złożony zmarły król. Użycie takiego stroju miało głęboką wymowę symboliczną i ideologiczną. Podkreślało ciągłość ciała królewskiego (ciągłość królewskości) i prawie fizyczną jedność pomiędzy zmarłym królem i jego następcą.

Następne wystąpienia poświęcone były tematyce stroju duchownych. Michał Gronowski OSB (Instytut Historii Uniwersytetu Śląskiego) skupił się na problematyce ubioru mnichów

²⁶ G. Vigarello, *Czystość i brud. Higiena ciała od średniowiecza do XX wieku*, Warszawa 1996.